

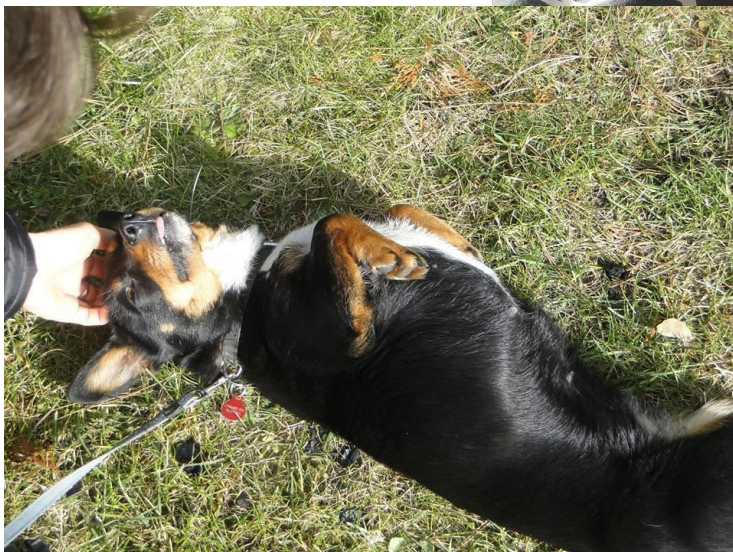
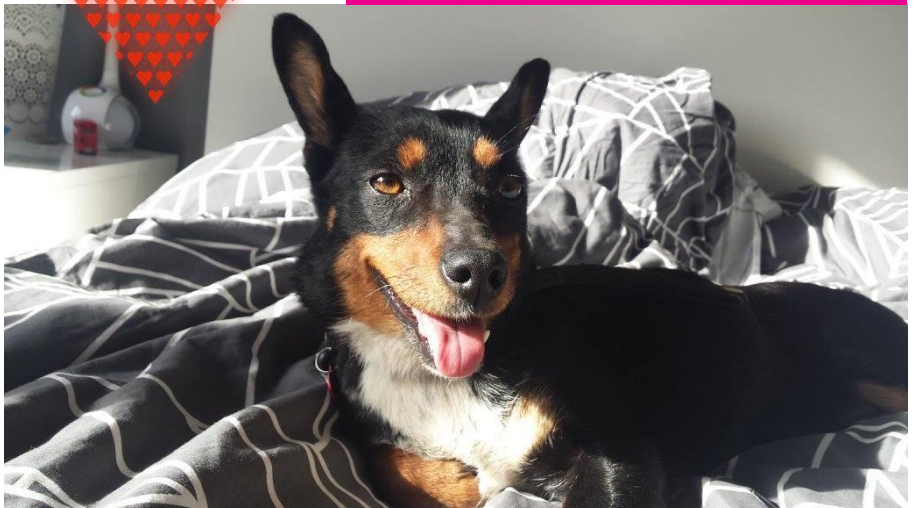
Wydanie specjalne, Warszawa, 24.03.2017

Jak wszystkim wiadomo, nasza szkoła od dawna pomaga bezdomnym zwierzętom. Od kilku lat prężnie działa Cudowna Banda Animalsów, która wraz z zaprzyjaźnioną Fundacją „Jak pies z kotem” organizuje spotkania z psiakami, kotami, króliczkami, fretkami, a nawet świnką Lili, ucząc dzieci szacunku do zwierząt, rozumienia ich potrzeb, zachęcając do adopcji porzuconych i niechcianych braci mniejszych.

Dziś chcemy w tym specjalnym wydaniu „Rogatywki” opowiedzieć o szczęśliwych adopcjach i zachęcić do zapoznania się z tymi, którzy swojego domu jeszcze nie mają☺

### Poznajcie Leśną

Dowiedzieliśmy się o niej od nastolatki wrażliwej na los zwierząt. Maleńka sunia pojawiła się na wsi, chudziutka, wystraszona, walcząca o przetrwanie. Podobno miała jednego szczeniaka, który nie przeżył... Fundacja „Jak Pies z kotem” podjęła się pomocy, zdając sobie sprawę, jaki los czeka tę psinkę. Udało nam się zorganizować i tak



**FUNDACJA JAK PIES Z KOTEM**  
[www.jakpieszkotem.org](http://www.jakpieszkotem.org)



**PRZEKAŻ NAM 1%**  
**KRS: 0000344879**

LEŚNA przyjechała do zaprzyjaźnionego hoteliku. Maleńka, choć trochę przestraszona, ufnie pcha się ludziom na kolana i rozdaje całusy. Dobrze znosi jazdę samochodem. Po niezbędnych zabiegach weterynaryjnych (szczepienia, odrobaczenie, sterylizacja) Leśna będzie szukała wspianego domu, do którego wniesie mnóstwo miłości. Zachowuje czystość, lubi inne psy i koty. Jest młoda, ma nie więcej niż 2 lata. Uwielbia człowieka i bardzo się do niego garnie. Kontakt w sprawie adopcji: 668 016 157





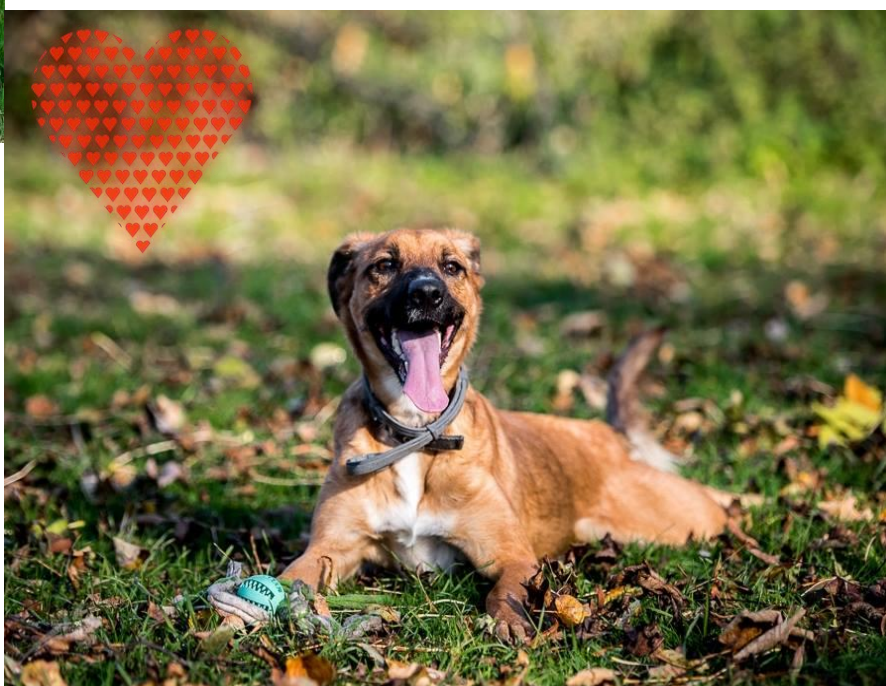
### Kto polubi Ciastka?



Ciastek jest młodym psem, ma około 4 lat. Został porzucony, bo prawdopodobnie poprzedniego właściciela przerósł jego temperament. Pod naszą opieką już długo czeka na swój dom, ale i my czekamy na ten jedyny, najważniejszy - taki, który zaspokoi jego potrzebę ruchu i jednocześnie otoczy go czułą opieką, której tak bardzo potrzebuje. To nie jest pies, który może siedzieć sam w domu po 8-9 godzin dziennie i zaspokoi się trzema krótkimi spacerami. Nie wystarczy mu też podwórko wokół domu do biegania. Jemu potrzebne jest wspólne działanie z człowiekiem. Dla osoby, która da mu miejsce w swoim domu i życiu będzie wiernym i niestrudzonym kompanem wycieczek pieszych i rowerowych, będzie z entuzjazmem i dużą energią uczył się nowych poleceń i na pewno da dużo radości, bo jest wielkim pieszczochem o bardzo pozytywnym nastawieniu do świata.

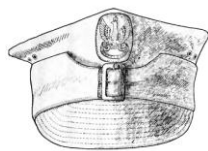
Ciastek jest średniej wielkości.  
Zaszczepiony, odrobaczony i  
wykastrowany.  
Przebywa w hoteliku pod  
Radomiem.  
Warunkiem adopcji jest  
podpisanie umowy.

Tel. 668 016 157  
FUNDACJA JAK PIES Z  
KOTEM  
Migdałowa 10/21, 02-79  
Warszawa



*Pies jest jedynym  
stworzeniem na  
ziemi,  
które kocha cię  
więcej niż siebie  
samego 😊*





### Znalazły dom ☺

## *Goran czyli mój pies*

Goran razem ze swoją siostrą Dorą został znaleziony przy drodze szybkiego ruchu S8.

Został zabrany do schroniska „Na Paluchu”. Adoptowaliśmy go 28 października 2016 roku.

Jego siostrę na szczęście adoptowali inni ludzie.

Przyjechaliśmy z nim do domu ok. 15:00. Dobrze zniósł podróż.

Początkowo zachowywał się dziwnie, np. wylizywał lustro, bo myślał, że jego własne odbicie to siostra. Nie chciał wychodzić na spacer. Ciągle miał ogon w dół i jak ktoś wyszedł zza zakrętu to szczekał. Nie chciał jeść z miski i trzeba go było karmić z ręki.

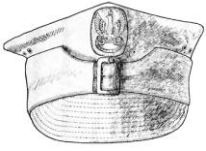


Musiały minąć trzy tygodnie, aby się do nas przyzwyczaił. Po miesiącu i dwóch tygodniach zaczął chodzić do „Psiego przedszkola”. Nauczył się robić „siad” i „waruj”.

Teraz jest psem, który na szczęście tylko rozrabia.

Jan Małek 3b





## Cookie znaczy ciasteczko☺

Cookie mieszka u nas dwa lata, to dość długi czas.

To bardzo sympatyczny piesek. Dawniej, czyli zaraz po tym jak go przygarnęliśmy, nie było go łatwo oswoić z nami i tym, że jest w innym miejscu.

Pamiętam kiedy tata podnosił rękę to Cookie uciekał. Prawdopodobnie był bity...

Miał też szramy na pysku, jakby walczył z innymi psami.

Jak zobaczył owczarka niemieckiego zaczynał szczekać i robił się niegrzeczny. Teraz jest już inny - biega skacze i szaleje, a trzy słowa wskazują na to, że jest wesołym psem.

Moim zdaniem – kochanym i cudownym.

Zjada wszystko, bo jest wielkim łasuchem... No chyba, że mama da mu tabletkę na kleszcze lub inną pastylkę...

Opowiem wam jeszcze historię o tym jak go kąpaliśmy. Pewnego dnia w lecie 2016 roku postanowiliśmy go wykąpać, więc mama zapisała Cookiego do weterynarza na wizytę.

Kiedy byliśmy już w klinice, poszliśmy do pokoiku, gdzie są szczotki płyny i mały brodzik do mycia psów. Gdy tata oblał wodą Cookiego wyglądał jak mokra kura. Bardzo mu się to nie podobało- miał smutną minę, ale stał grzecznie. Po kąpieli, gdy mama płaciła za wizytę, ja z Bartkiem, tatą no i oczywiście z Cookiem wyszliśmy na dwór. Tata trzymał rozwinięty ręcznik a Cookie ocierał się o niego, jakby wiedział, co ma robić.



Na koniec chciałabym powiedzieć, że psy to nie zabawka i że trzeba o nie dbać i się nimi opiekować.

Marta Wykrota 3b

**Koordinator Cudownej Bandy  
Animalsów –**

**Agnieszka Manowska, sala 109.**

**Zapraszam do współpracy☺**